

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

**CENA PRENUMERATY:** miesiącnie 2 przesyłką pocztową 6 — zł., z odnośnikiem do domu 5. — zł. dla odbiorcy pisma na miejscu 4,50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy — Gazeta ukazuje się codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-jej do godz. 13-jej. W wypadku działania siły wyższej lub innych czynników administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczona.

**REDACJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52. TELEFON 22-45.  
Godziny przyjęć Redakcji: codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-jej do godz. 13-jej. Nadane, a nie zamówione przez Redakcję rekopisy będą swobodnie autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

**CENY OGŁOSZEŃ:** według cennika Nr 1: Za wiersz milimetrový w części ogłoszeniowej 24 gr. Drobnie ogłoszenia: za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne, ceny zniżone. Ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłustym drukiem, najwyżej dwa) 40 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Odbiorca, zamieszczony w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Odbiorca, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, za trudność, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 15-te po południu. Konta bankowa: Pocztowe Konto Czek. Warszawa Nr 636, Emisjionsbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 48

Częstochowa, czwartek 27 lutego 1941 r.

Rok III (XXXVII)

## Dwa narody i jedna wola

### Świat zainteresowany przemówieniami Hitlera i Mussoliniego pozostaje w oczekiwaniu decydującego uderzenia na Anglię — Absolutna pewność zwycięstwa



(Scherl-Fototelegram)

Duce na wielkim zgromadzeniu w „Teatro Adriano”, podczas którego wygłosił swoją wielką mowę

Rzym, 26 lutego. — Mowa Kanclerza Hitlera w 21-szą rocznicę założenia partii, transmitowana bezpośrednio z Monachium przez włoskie radio, uważana jest przez włoską opinię publiczną przede wszystkim jako bezwzględne stwierdzenie absolutnej pewności zwycięstwa, jaką również tak przekonywująco podkreślił Mussolini w swej niezwykłej mowie, podczas dorocznego raportu faszystowskich związków bojowych. Bardzo silne wrażenie i żywe zachwycenie wywołał w całym Włoszech sposób, w jaki Kanclerz Hitler podkreślił nierozdzielny związek obu rewolucyj i obu jej wodzów. Fakt, że Kanclerz Hitler mógł przy tej sposobności zakomunikować o nieznanym dotychczas rekordzie zatopienia 215.000 brt. nieprzyjacielskich okrętów — w ciągu dwóch dni, stanowi według opinii włoskiej wprost bijący w oczy dowód, do czego jest zdolna rozpoczynająca się dopiero obecnie walka mocarstw osi na morzu. Szczególnie ta informacja z ust Kanclerza Hitlera wywołała żywy entuzjizm nie tylko u włoskich, ale także u niemieckich słuchaczy, a zwłaszcza wśród niemieckich oddziałów wojskowych na Sycylii i w Afryce Północnej, a fanatyczną pewność przyszłości, o której mówił Kanclerz Rzeszy, udzieliła się tym wszystkim, którzy już dzisiaj zamieniają, w czyn niemiecko-włoskie braterstwo broni na Morzu Śródziemnym.

Mowy obu mężów, stojących na czele narodów niemieckiego i włoskiego, stanowią główny temat rzymskich dzienników porannych. Obie mowy — jak stwierdza „Popolo di Roma” — nacechowane są zupełną zgodnością myśli i celów, a ich linie przewodnie opierają się nie tylko na przesłankach logicznych, ale także na wierze i głębokim uczuciu. Mowa Kanclerza Hitlera wywołała wśród narodu włoskiego bardzo żywe zainteresowanie i szereg aprobat. Zapowiedź niedalekich ope-

racyj przeciwko Anglii, oraz słowa uznania jakie znalazł Kanclerz Hitler dla włoskich zasług w obecnej wojnie, jak również wyrazy pozdrowienia Kanclerza dla Mussoliniego odbiły się najgłębszym echem wśród mas słuchaczy, zdających sobie sprawę, że słowa obu wielkich mężów stanu państw osi zwykły zamieniać się nieodwrotnie w czyn.

Jako dobry omen zapowiedzianego tak przez Hitlera, jak i przez Mussoliniego zbliżania się wiosny, uważa „Messaggero” wiadomość, podaną przez Hitlera o zatopieniu 215.000 brt. tonażu okrętowego w ciągu 2-ech dni i podkreśla słowa Kanclerza, że Londyn musi się przygotować na inne jeszcze cyfry w ciągu marca i kwietnia. Pewność zwycięstwa, przebijająca z mowy Mussoliniego i oparta na logicznych przesłankach dokładnej analizy sytuacji obu narodów, znalazła — jak podkreśla dziennik — już po kilku godzinach potwierdzenie z drugiej strony Alp w mowie Kanclerza Hitlera, wygłoszonej w sali „Hofbräu”.

MEDIOLAN, 26 lutego. — Obok dalszych odgłosów mowy Mussoliniego, prasa północno-włoska zamieszcza na

naczelnych miejscach wielkie przemówienie Adolfa Hitlera do swych starych towarzyszy broni. Na czoło wybiła się zapowiedź Hitlera, że z nadchodzącą wiosną rozpocznie się wojna podwodna przeciwko Anglii w wielkim stylu. Wszystkie dzienniki podkreślają tułym dźwiękiem serdeczne słowa przyjaźni i uznania pod adresem faszystowskich Włoch. „Popolo d'Italia” wybija w wielkim tytule słowa Hitlera o nierozdzielności sojuszu niemiecko-włoskiego, podczas kiedy mediolański „Corriere della Sera” podkreśla szczególnie bezwzględna pewność zwycięstwa osi. Turyńska „Gazetta del Popolo” wybija na pierwszym miejscu słowa mowy Hitlera o cennej pomocy Włoch w wojnie, podczas kiedy turyńska „Stampa” w nagłówku swojego wyciągu z mowy Adolfa Hitlera zamieszcza jego oświadczenie o zatopieniu dalszych 215.000 brt. nieprzyjacielskiego tonażu handlowego. „Regime Fascista” z Cremony nazywa mowę Hitlera „twardym jak stal przemówieniem do Niemiec i całego świata” i oświadcza: „Niemcy są gotowe do marszu!”

Dalszy ciąg na stronie 2-giej.

## „Owiani nieugiętą wolą zwycięstwa”

Depesza generała Cavallero do Mussoliniego

Rzym, 26 lutego. — Gen. Cavallero, szef sztabu generalnego włoskich sił zbrojnych i naczelny dowódca w Albanii, przesłał do Mussoliniego następującą depeszę:

„Wojska, walące na froncie grecko-albańskim, oficerowie, podoficerowie i żołnierze, wysłuchali Pańskich słów z gorącym zapalem, ożywni aż do ostatniego człowieka niezłomnym

duchem gotowości do ofiar i woli zwycięstwa.”

**BARDZO INTERESUJĄCE...**

Londyn o mowie Mussoliniego

Londyn, 26 lutego. — Mussolini wygłosił wczoraj najbardziej interesującą mowę w ciągu całej swojej kariery politycznej — tak komentuje radio londyńskie mowę Duce.

## Patriotyczna postawa biskupów Rzeszy

Odezwa wojenna episkopatu Rzeszy odbiła się szerokim echem — Stosunki pomiędzy Kościołem a partią są zupełnie poprawne — Tysiące wiernych w kościołach

Berlin, 26 lutego. — Szereg zagranicznych dzienników omawia wojenną odezwę katolickiego episkopatu w Niemczech, opublikowaną w ubiegłą niedzielę. W związku z tym zagraniczne dzienniki podkreślają, iż z treści listu pasterki jasno wynika, że niemiecki episkopat solidaryzuje się z narodowo-socjalistycznym rządem Niemiec, a Kościół katolicki czynnie wspomagał w wewnętrznej konstrukcji Rzeszy. Dalszym objawem zmienionej sytuacji jest podkreślany przez te „dzienniki” fakt, że w wielu miastach, w których poprzednio były tarcia między organizacjami rzymsko-katolickimi a narodowym socjalizmem, na przykład w Monachium, Wrocławiu i Kolonii, obecnie zaistniała wspólna praca tak dalece poprawna, że władze miejskie uchwałyły poważne subside na odnawianie Domów Bożych.

Dziennik „Tribune de Geneve” dodaje do siebie, że w porównaniu z czasami dawniejszymi, listy pasterskie są wprawdzie nieco krótsze, ale za to bogate w treść. Skoro walka Niemieckiej

Rzeszy o wolność pociąga za sobą wiele ofiar, to potem nadejdzie czas owocnej pracy.

Nawiązując do tych wiadomości zagranicznej korespondencji podkreślają, że nabożeństwa w katolickich kościołach na terenie Rzeszy gromadzą tysiące wiernych, przy czym zwracają uwagę na fakt iż w nabożeństwach tych biorą żywy udział osoby wojskowe.

## Ambasador hr. Potocki Amerykaninem

Nowy Jork, 26 lutego. — Były ambasador polski w Waszyngtonie, Potocki, zwrócił się z prośbą o przyznanie mu obywatelstwa Stanów Zjednoczonych z tym uzasadnieniem, że nie ma nadziei, aby Polska odzyskała niepodległość i aby mógł on kiedykolwiek powrócić do swoich dóbr.

W stanie zdrowia ekskróla Hiszpanii Alfonsa XIII-go nastąpiło znaczne pogorszenie i niebawem należy oczekiwać kryzysu.

## Nowa regulacja ruchu drogowego

Częstochowa, w lutym.

Ruch pojazdów mechanicznych napotykał dotychczas na wielkie trudności z powodu znanych stosunków drogowych. Przyczyną tego było używanie ciężkich pojazdów konnych i skutki wydarzeń wojennych na terytorium polskim. Tutaj w pierwszej linii trzeba było powtórnie nieodpowiedzialną stratę i to w terminie jaknajkrótszym, gdyż dla odbudowy dalszego rozwoju gospodarczego Gen. Gubernatorstwa komunikacja lądowa jest czynnikiem bardzo ważnym — oprócz kolei i żeglugi. W dzisiejszym jednak stanie rzeczy i przy obecnych warunkach jest to tylko marzeniem. Dlatego też ak rozbudowa jak i zastosowanie ruchu pojazdów mechanicznych jest zasadniczym punktem starań i prac Urzędu Ruchu Drogowego w Gen. Gubernatorstwie.

Nowoczesny ruch pojazdów mechanicznych wymaga ludzi technicznie wyszkolonych, doskonale obznajomionych z przepisami ruchu, zdyscyplinowanych, oraz pojazdów pod względem technicznym doskonałych. Dlatego jednym z pierwszych zadań rządowego referenta ruchu drogowego było wydanie odpowiednich zarządzeń, na podstawie których zarówno rzeczoznawcy jak i szkoły jazdy zostały dostosowane do wzorowego ustawodawstwa I Rzeszy Niemieckiej. Od 1 maja b. r. począwszy nauka jazdy może być udzielana tylko przez fachowych nauczycieli, którzy otrzymali prawo szkolenia na podstawie nowego zezwolenia. Szkoły jazdy, których właściciele nie postarali się o uzyskanie nowego pozwolenia nauczania w przypisanym terminie zostaną zamknięte z dniem 31 kwietnia 1941 r.

Prawa jazdy natomiast, któreby były wystawione w okresie Gen. Gubernatorstwa do 31 grudnia 1940 r. na podstawie ustaw polskich, oraz dawniej na podstawie przepisów lokalnych zatrzymują swą ważność do końca roku 1941. Od 1 stycznia 1941 r. wydawanie tychże zezwoleń następuje tylko na podstawie rozporządzenia Generalnego Gubernatora z dnia 20 grudnia 1940 r. Prawa jazdy wydane na podstawie nowego rozporządzenia mają znaczenie także na terenie Rzeszy Niemieckiej.

Co się tyczy dopuszczania do urzędowania zatwierdzonych rzeczoznawców podaje się do wiadomości, że zgłoszenia są jeszcze możliwe, tym bardziej, że ze wzrostem ruchu pojazdów mechanicznych będzie wzrosło zapotrzebowanie rzeczoznawców.

Przewidziane jest w najbliższym czasie wydanie nowego rozporządzenia regulującego ruch według wzoru takiegoż rozporządzenia obowiązującego na terenie Rzeszy. M. in. przewiduje ono tablice ruchu, które z uwagi na stosunki w Generalnym Gubernatorstwie będą dwujęzyczne.

Przy omawianiu stosunków komunikacyjnych na drogach zauważono, że dyscyplina pod tym względem pozostawia wiele do życzenia. Kontrola ruchu będzie przeto w najbliższym czasie zaostrzona, a na nieprzebiegających obowiązujących rozporządzeń będą nakładane sуро-

we kary. Początkowo pozostawiony będzie dość długi okres czasu, aby wszyscy mieli możliwość dostosowania się do przepisów ruchu, w znaczeniu ustaw niemieckich. Po tym jednak okresie kary stosowane być muszą z całą surowością. To samo dotyczy będzie wszelkich nadużyć przy ruchu pojazdów mechanicznych. Jak długo tego stosunki wojenne wymagają, pojazdy mechaniczne mogą być używane tylko wtedy, gdy chodzi o ważny interes potrzeby publicznej. Każda inna jazda będzie uważana za nadużycie. Na jej wytipienie zwrócić baczną uwagę kompetentne czynniki.

Konieczności wojenne zmuszają do tego, aby na przyszłość ograniczyć ruch wozów osobowych na korzyść wozów ciężarowych ważnych dla życia gospodarczego. Jeżeli wszyscy ludzie należycie zrozumieją potrzeby gospodarki wojennej, to będą oni znosili niemiłoknie niewygodę i przeciwności z taką lojalnością i gotowością, jakiej Wódz Narodu Niemieckiego musi żądać od wszystkich, którzy żyją i pracują w Generalnym Gubernatorstwie.

Gospodarka wojenna wymaga też, aby wytwórczość pojazdów, zwłaszcza pojazdów nowych była przez nią regulowana. Jest ona zcentralizowana w rękach referenta ruchu i tylko za jego zezwoleniem jest dopuszczalna produkcja pojazdów przez osoby prywatne i zakłady publiczne. Dlatego przestrzegano się przed zamówieniami u sprzedawców aut lub u zastępców firm automobilowych. Nabywanie pojazdów następuje w porozumieniu z odpowiednimi biurami rządowymi ściśle według wydanego przepisu, z którym każdy kupujący musi się bezwarunkowo zapoznać u Kreishauptmana lub Stadthauptmanna.

W interesie oszczędnej gospodarki materiałem pędym leży liczenie się w najbliższym czasie z zastosowaniem gazu drzewnego (generatorowego) w Generalnym Gubernatorstwie przy pojazdach mechanicznych. W tym celu jest potrzebne stworzenie odpowiedniej liczby ośrodków wytwórczych i związane z tym fachowe wykształcenie szoferów. W Warszawie powstała już tego rodzaju szkoła dla szoferów.

Stosunki transportowe na drogach wymagają surowego ujęcia i pokierowania tym bardziej, że będący do dyspozycji teren ładowania jest jeszcze niewystarczający i dlatego pozostawia wiele do życzenia, a także często z powodu bez-

myslnego położenia nie jest należycie wywyższony. Odnosi się to tak do aut ciężarowych jak i furmanek konnych. Bez względu na okazuje się tutaj zastosowanie dwóch środków. Pierwszym jest wprowadzenie prawa o ruchu drogowym, wzorowanego na ustawach Rzeszy, a które to wkrótce zostanie podane do wiadomości publicznej. Referent rządowy ruchu drogowego sam, lub przez podporządkowane sobie organa, to jest przez referentów dystryktu lub urzędników ruchu drogowego, będzie tak pojazdy mechaniczne jak i konne furmanki przeznaczał do określonych zadań transportowych, a w poszczególnych wypadkach może nawet wyeliminować je z ruchu. Szczegółowsze zaniechanie będzie miało zastosowanie tego rozporządzenia przy opróżnianiu dworców kolejowych z nadchodzących przesyłek towarowych, oraz w wypadku przymusowego wyładowania.

Drugim środkiem będzie zrzeszenie przedsiębiorców przewozowych w związkach zawodowych. Związki takie istnieją już w Krakowie i w Warszawie, w Lublinie zaś i w Radomiu będą w najbliższym czasie powołane do życia. Takie związki służą łącznie z zastosowaniem powyżej wymienionych rozporządzeń, do gospodarczego użytkowania miejsca ładowania, jakie jest obecnie możliwe do użytku, a w większym mierze do usunięcia z przemysłu transportowego elementów niefachowych, a wreszcie stworzenie i utrzymanie odpowiednich gospodarezo frachtów.

Mimo wskazanych przez gospodarkę wojenną oszczędności, koniecznym jest rozszerzenie placu ładowania towarów i stworzenie przez to nowych możliwości transportowych. Tego rodzaju inwestycje muszą być umiejętnie przeprowadzone i dlatego wymagają one pozwolenia władz. Kwalifikacje personalne i rzeczowe przedsiębiorcy muszą być dokładnie zbadane. Jest to potrzebne dlatego, aby gospodarczo w Generalnym Gubernatorstwie postawić do dyspozycji produktywną i opartą na silnych podstawach organizację transportową.

W końcu pozostaje jeszcze kwestia organizacji ruchu. Na odcinku tym dokonaliśmy znacznych prae, jednakże czekają nas jeszcze ciężkie i odpowiedzialne zadania w roku obecnym. Tylko najwyższy wysiłek każdego, kto pracuje w dziale komunikacyjnym Generalnego Gubernatorstwa, umożliwi osiągnięcie wytyczonego celu.

Dokończenie ze str. 1-ej

Dwa narody i jedna wola

Świat zainteresowany przemówieniami Hitlera i Mussoliniego pozostaje w oczekiwaniu decydującego uderzenia na Anglię — Absolutna pewność zwycięstwa

**BUDAPEST, 26 lutego.** — Szczególnie silne wrażenie wywarła tu bezwzględna świadomość zwycięstwa z jaką Kanclerz Hitler i cały naród niemiecki oczekuje zbliżającej się decydującej walki. Silnie podkreśla się tu informacje Hitlera o zatopieniu 215.000 brt. nieprzyjacielskiego tonażu handlowego w ciągu 48 godzin, co uważa się jako znamienny wstęp, świadczący o rozmiarach i rezultatach rozpoczynającej się z wiosną niemieckiej wojny podwodnej. „Pester Lloyd“ pisze, że wywody Hitlera nie mogły się w żadnym kraju spotkać z większym zrozumieniem i przekonującą aprobatą, jak właśnie na Węgrzech, które po Wersalu dotknięte zostały tym samym losem co naród niemiecki. Z tego powodu naród węgierski pragnie, aby po obecnej wojnie nastąpił szybki pokój, oparty na leukowawnych we wczorajszej Europie prawach narodów, przynoszący z sobą pokojowy i tworzący nowy porządek. „Magyarország“ pisze, że w momencie dojrzenia historycznego zwrótu w losach Europy, słowa Hitlera przyniosły świadomość swej siły, moc i niezłomną pewność zwycięstwa.

**SOFIA, 26 lutego.** — Wiadomość, że Kanclerz Hitler przemawiał z okazji rocznicy stworzenia partii rozszalała się lotem błyskawicy w stolicy Bułgarii i całym kraju. Świadomość wielkiego historycznego momentu w okresie doniosłych i rozstrzygających wypadków przyczyniła się do podniesienia istniejącego napięcia. Na każdym kroku słuchano mowy przez głośniki radiowe.

Fanatyczna pewność zwycięstwa Hitlera i zapowiedź ostatnich rozstrzygnięć wywarły na wszystkich bardzo głębokie wrażenie. Również sensacje wśród słuchaczy wywołało oświadczenie Hitlera w sprawie ostatnich sukcesów niemieckiej floty wojennej, a zwłaszcza łodzi podwodnych, które dopiero teraz rozpoczynają akcje w całej pełni.

**BRATYSŁAWA, 26 lutego.** — Absolutna i niezłomna pewność zwycięstwa Hitlera stanowi główny temat dyskusji wszystkich koł politycznych i dziennikarskich w stolicy Słowacji. Dzienniki oddają uczucia narodu słowackiego, zamieszczając następujące nagłówki: „Najlepsi żołnierze, najlepsze uzbrojenie w pochodzie ku zwycięstwu”, „Cały naród niemiecki czeka na rozkaz”, lub „Z fanatyzmem zaufaniem w przyszłość”. „Slovak“ w krótkim komentarzu przeprowadza porównanie z mową Hitlera z przed 21 lat. Nie mogło być większego powodu do zadolenia dla Adolfa Hitlera — pisze dziennik — jak możliwość stwierdzenia, że dziś nie potrzebuje on ogłaszać innego programu, jak wówczas.

**KOPENHAGA, 26 lutego.** — Nagłówki dzienników duńskich mówią o zapowiedzi zaostrezenia wojny morskiej w marcu i kwietniu, oraz potwierdzeniu solidarności ani przez Kanclerza Hitlera. Doniesienia berlińskich korespondentów dzienników oraz nadeszłe do tychezas ich własne komentarze poświęcone są głównie podkreśleniu tych dwóch punktów. Berliński korespondent „Politiken“ pisze m. in., że ciep-

Silne ataki niemieckie

**Berlin, 26 lutego.** — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje: — „Jak już zakomunikowano, łodzie podwodne zaatakowały transport morski płynący pod silnym konwojem i w ciągu licznych zwycięstw ataków zatopiły 125.000 brt., w tym jeden krążownik pomocniczy, wchodzący w skład konwoju. Transport konwojowany został zniszczony. Dalsze łodzie podwodne operowały w tym samym czasie również skutecznie na obszarze Oceanu Atlantyckiego i zniszczyły wielką liczbę nieprzyjacielskich okrętów handlowych, wchodzących częściowo w skład transportów konwojowanych, wśród nich jeden wielki parowiec-cysterna, o łącznej pojemności 83.000 brt. Jednostki floty wojennej zatopiły 25.000 brt. nieprzyjacielskiego tonażu handlowego, a pewien okręt wojenny operujący na oceanach podwyższył cyfrę zatopionego dotychczas przez siebie tonażu ze 131.000 na 151.000 brt. W ten sposób sama tylko marynarka wojenna zmniejszyła w ostatnich dniach nieprzyjacielski tonaż handlowy o przeszło ćwierć miliona brt. We wczesnych godzinach wczoraj dnia 23 lutego niemieckie samoloty bojowe zatopiły na Morzu Śródziemnym na północ od Derna transportowiec wojskowy pojemn. 4.000 brt. i uszkodziły dalszy transportowiec dużego kalibru tak ciężko, że zatrzymał się na falach płońca. Wskutek niepomysłnych warunków atmosferycznych, przeprowadzono w dniu 24 lutego tylko w niewielkich rozmiarach zbrojną akcję wywiadowczą nad Wielką Brytanią i obszarami morskimi. Przy tej sposobności uszkodzono celna: bomba jeden statek handlowy koło brytyjskiego wybrzeża wschodniego. W ciągu ubiegłej nocy niemieckie ataki powietrzne skierowane były na lotniska w Anglii wschodniej, powodując powiaty hangarów i schronów. Ponadto pojedyncze samoloty bojowe dokonały ataków na obiekty portowe w Harwich, Ipswich i Exmouth oraz na obiekty dokowe w Londynie, przy pomocy bomb lekkiego i średniego kalibru. Nieprzyjacieli również wczoraj ani za dnia ani w ciągu nocy nie dokonywał nalotów na terytorium Rzeszy. Pojedyncze brytyjskie samoloty bojowe atakowały wczoraj w godzinach wieczornych pewien port na obszarach okupowanych, nie wyrządzając szkód materialnych. W czasie odparcia ataku, artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła jeden samolot nieprzyjacielski. W wielkim sukcesie łodzi podwodnych szczególnie odznaczyła się łódź kapitana marynarki Lehmann-Willenbrock z 55.600 brt. zatopionego tonażu. Kapitan marynarki Lehmann-Willenbrock zniszczył w ten sposób w krótkim przeciągu czasu 125.580 brt. nieprzyjacielskiego tonażu handlowego.“

W Grecji zwykłe działania

**Rzym, 26 lutego.** — Włoski komunikat wojenny z wtroku brzmi następująco: „Na froncie greckim normalna działalność bojowa. Niezwykłe niekorzystne warunki atmosferyczne ograniczyły działalność naszego lotnictwa. — 3 samoloty, o których zaginięciu doniesiono we wczorajszym komunikacie wojennym, powróciły. W Afryce Północnej zwykła działalność naszych powietrznych kolumn zmotoryzowanych oraz lotnictwa. W Gharab nacisk nieprzyjaciela trwa w dalszym ciągu. Eskadry niemieckiego korpusu powietrzno-zaatakowały nieprzyjacielski transport konwojowany, płynący na Morzu Śródziemnym i zatopiły przy tym jeden okręt, pojemności 3 - 4.000 brt. oraz uszkodziły dalszy okręt, pojemności 15 000 brt., załadowany wojskiem. Samoloty nieprzyjacielskie dokonały nalotu na Trypolis, przy czym kilka osób odniosło rany oraz wyrządzone nieznaczne szkody materialne. W Afryce Wschodniej udało się nieprzyjacielowi po zajętej wiełobniowej walce przymusić w kilku miejscach porzucenie przez rzekę w dolnym kraju Juba i przedrzeć się na lewy brzeg. Na pozostałych odcinkach działania boju o charakterze lokalnym.“

słowa Adolfa Hitlera pod adresem sprzymierzenca włoskiego, oraz dokonanych przez niego dotychczas czynności stanowią zamienne uzupełnienie oświadczenia Mussoliniego, że Niemcy i Włochy będą wspólnie pracować, walczyć i zwyciężać. Wola i zdecydowanie przetrzają w jednakowej mierze z mów Hitlera i Mussoliniego.

Coventry zupełnie rozbite

**Sprawozdanie obserwatora amerykańskiego**

**Nowy Jork, 26 lutego.** — Naczelny redaktor dziennika amerykańskiego „Minneapolis Star“, który towarzyszył amerykańskiemu kandydatowi na prezydenta Wendelowi Willkie w jego podróży do Anglii, opisując swoje wrażenia z terenów przemysłowych Anglii środkowej, dotkniętych tierze nieprzyjacielskimi atakami powietrznymi, stwierdził, że w głównym ośrodku przemysłu zbrojeniowego Coventry na 67.000 budynków, 51.000 jest zniszczonych i niezamieszkałych. Sam Willkie po powrocie do Stanów Zjednoczonych oświadczył, że szczególnie głębokie wrażenie wywarło na nim zniszczenie niezwykle ważnych dla przemysłu zbrojeniowego obiektów fabrycznych w Coventry.

Z oświadczeń tych obserwatorów amerykańskich wynika, że niemieckie ataki powietrzne na Coventry zniszczyły zupełnie jedno z najważniejszych centrów angielskiego przemysłu zbrojeniowego.

Bezradne dementi

**Reuter ma zatutować zatopienie 215.000 tonażu**

**Berlin, 26 lutego.** — Reuter nazwał wczorajszym doniesieniem o zatopieniu licznych brytyjskich statków handlowych łącznie pojemności 215.000 brt. w ciągu ostatnich dwóch dni przez niemieckie łodzie podwodne i jednostki marynarki wojennej, o czym Kanclerz Hitler zawiadomił w swojej wczorajszej mowie.

W związku z tym z miarodajnej strony niemieckiej oświadczenia, że admirał brytyjski już przecieć po zniszczeniu wielu jednostek transportu konwojowanego z 19 na 20 października 1940 r. przy czym zatopio-

no 17 nieprzyjacielskich okrętów handlowych o łącznej pojemności 110.000 brt. wydała pierwsze doniesienie o stratach dopiero w 48 godzin później — a i to tylko bardzo częściowo.

Na temat rozpoznań i częściowego zniszczenia wielkiego angielskiego transportu konwojowanego, przez jednostki niemieckiej floty wojennej na Atlantyku, które według niemieckiego komunikatu wojennego z 18 lutego doprowadziło do zniszczenia 14 nieprzyjacielskich okrętów handlowych łącznie pojemności 82.000 brt. admirał brytyjski do dziś dnia jeszcze milczy. Na zapytania Izby gmin dotagającej się wyjaśnienia w tej sprawie udzielił pierwszy lord admirałtyci Alexander wyimającej odpowiedzi, zastępując się koniecznieścią tajemnicy wojskowej.

Nożycami przez prae

„Japonia jest mocno zdecydowana usunąć każdą przeszkodę, która stanie na drodze do stworzenia powszechnej pomyślności we wschodnio-azjatyckiej szferze.“ („Nichi Nichi Szimbun“, Tokio) t

„Japoński świat przestępczy odkrył nowy sposób przynosiący zyski i i kradzież z wagonów towarowych racji środków żywnościowych: szłodziele rozpraszają systemem, który może być w zawady nawet z metodami ministerstwa wyżywienia.“ („Daily Express“, Londyn)

„Najlepszą polityką dla kraju jest trzymanie się zdalek od wojny; sojusz z Anglią nie daje bynajmniej podstawy do żądań, któreby mogły Irak wplątać w wojnę.“ (Prezydent ministrów Iraku, generał Tatra Elhaszimi Pasza)

„Jest to moje mocne postanowienie, aby stouski pomiędzy Niemcami a Węgrami utrzymał na podłożu wzajemnego przyrzeczenia i dalej je rozbudowywać.“ (Węgierski minister spraw zagranicznych, Laszlo Bardosy)

„Japonia jest przygotowana na wszelki wypadek; nierozumnym byłoby przypuszczenie, że chińska wojna osłabła japońską flotę i porównanie amerykańskiego okrętu wojennego „Westvirginia“ z japońskim krążownikiem „Ragato“ przemawia wyraźnie na korzyść japońskiej floty.“ (Admirał japoński Yamata)

„Ataki Stukas na Malte, przeprowadzone w ubiegłym tygodniu strudniły znacznie działalność brytyjskich łodzi podwodnych w Kanale Sueskim tego przeszkodziło brytyjskim siłom w Cibrallara w przedostaniu się na wschodnią część Morza Śródziemnego.“ („Vremest“, Belgrad)

## ZGON B. MINISTRA CAMPINCHI

Umarł jeden z najbardziej zaciętych podlegaczy wojennych

Berno Szwajcarskie, 26 lutego. — Jak donoszą z Wiednia, w Marsylii zmarł w 58 roku życia b. minister marynarki francuskiej Campinchi. W przedwojennym gabinecie francuskim był Campinchi, zarówno jak Mandel, Reynaud i Sarraut jednym z najbardziej zaciętych podlegaczy wojennych. Campinchi, obrabujący karierę adwokatką, już we wczesnej młodości uczestniczył w życiu politycznym i dłuższy czas piastował godność przewodniczącego partii radykalno-socjalnej.

## 23-CIA ROCZNICA CZERWONEJ ARMII

### Uroczyste obchody w całej Rosji

Moskwa, 26 lutego. — Jak donosi sociewicka agencja telegraficzna TASS w ubiegłą niedzielę obchodzone uroczystości 23-cią rocznicę powstania czerwonej armii i marynarki. W Moskwie i innych wielkich miastach odbyły się uroczystości ludowe, gry wojskowe, zawody

## KONKURS NA GROBOWIEC KEMALA ATATURKA

### Udział biorą rzeźbiarze tureccy i zagraniczni

Ankara, 26 lutego. — Turcykie przedium rady ministrów rozpisalo konkurs na mauzoleum zmarłego przed kilku laty pierwszego prezydenta Turcji Kemala Ataturka, które to mauzoleum ma stanąć w Ankarze. Do udziału w tym konkursie zaproszono architektów i rzeźbiarzy tureckich oraz zagranicznych.

## PRAWDZIE OBLICZE HALIFAXA

### Brazylijski dziennik o bigoterii ambasadora brytyjskiego

Rio de Janeiro, 26 lutego. — W związku z odrzuceniem planu Hoovera udzielenia pomocy dla okupowanych obszarów Europy, pisze tutejszy dziennik „Gazeta de Noticias”: „Stanowczość wystąpienia Halifaxa za blokadą głodową jest tym dziwniejsza, jeżeli się przypomni, że uchodzi on za typowego angielskiego bigotę. Dziennik przypomina, że Halifax był twórcą bractwa modlitewnego w Anglii”.



## Podróż frontowa Marszałka Rzeszy

Ostatnio marszałek Rzeszy H. Goering odbył podróż frontową, podczas której spotkał się z najlepszym niemieckim dowódcą łodzi podwodnej kap. porucznikiem Priemem. Spotkanie to widzimy na zdjęciu.

## Co słychać w Protektoracie?

**Wzrost wkładów oszczędnościowych w Czechach i na Morawach — Powiększenie piwnic Pilznera — Struktura gospodarstw wiejskich**

Praga, 26 lutego. — Kasy oszczędnościowe w Protektoracie wykazują w obecnych czasach znaczny wzrost wkładów oszczędnościowych. Ich stan w ostatnich miesiącach wykazuje silny wzrost. W grudniu wkłady oszczędnościowe powiększyły się o 200 mil. koron z czego około 50 mil. zostało złożonych na książeczki oszczędnościowe, a 170 mil. na rachunek bieżący. W styczniu 1941 tendencja ta trwała dalej, zwiększając się stale, tak, że kasy średniej wielkości wykazują stan wkładów na około 2 mili. koron zaś ten w dużych kasach wynosi około 35 milionów koron.

W roku 1940 stan wkładów w kasach oszczędnościowych Czech i Moraw wzrósł z 13,09 miliardów na 14 miliardów wykazując jeden miliard nadwyżki. Obecnie starają się kasy oszczędnościowe wzbudzić zainteresowanie dla inwestycji

Praga, 26 lutego. — Browar pilznerski obchodzący obecnie setną rocznicę istnienia, przystąpił do powiększenia swych składów. Prace te które zakończone zostaną w przyszłym roku — umożliwią magazynowanie około 12 milionów hektolitrow piwa.

Praga, 26 lutego. — Jak podaje instytut dla polityki socjalnej przy akademii gospodarczej w Pradze z ogólnej liczby 724588 jednostek gospodarstwach w Czechach i Morawach przypada 96,7 proc. na posiadłości poniżej 20 ha. W Czechach udział ten wynosi 96,1 proc. zaś w Morawach 97,5 proc. Ogólna powierzchnia przypadająca pod uprawę ziemi wynosi około 3,17 milionów ha

Jak z tego wynika przeważającym typem gospodarstw w Czechach i Morawach to gospodarstwa małe i średnie,

## OPINIA BUŁGARSKA

### „Nowa dyplomacja niemiecka jasna, ścisła i szczerą“

Sofia, 26 lutego. — B. minister Smiloff zamieszcza w dzienniku „Duma“ artykuł na temat nowej dyplomacji niemieckiej. Autor oświadcza m. in., że Niemcy w ciągu ostatnich 6 lat stworzyli nie tylko nowe idee, nową armię, nowy przemysł i nową sprawiedliwość, ale także nową dyplomację. W przeciwstawieniu do starej dyplomacji jest ona jasna, ścisła i szczerą. Najdonioślejszym rysem charakterystycznym nowej dyplomacji niemieckiej jest umiejętne docenienie szczerze przyjaźni. Prace ona według przemyślanej i z góry przygotowanego planu. Zrozumiałym jest w tych warunkach, że naród niemiecki wierzy w swoje ostateczne zwycięstwo.

## ZERWALI Z TRADYCJĄ

### Anglia zmuszona została wprowadzić rozrywki niedzielne

Sztokholm, 26 lutego. — Według obwieszczenia, wydanego przez angielskiego ministra Herberta Morrisona, w Anglii zerwano już — jak donoszą tu z Londynu — ze starodawnym zwyczajem, mia nowicie zniesiono obowiązujący dotychczas zakaz odbywania przedstawień w kinach, teatrach, oraz lokalach rozrywkowych. Zarządzenie to spowodowane zostało chęcią umożliwienia korzystania z rozrywek niedzielnych żołnierzom i robotnikom, którzy w ciągu tygodnia nie mają czasu na tego rodzaju imprezy.

Grecja zwróciła się повторно do Stanów Zjednoczonych z prośbą o dostarczenie samolotów.

Dr. O. M. K.

## OSTATNIA DROGA

Kruche i krótkotrwałe jest życie człowieka. Przychodzi chwila i trzeba żegnać ten świat i wszystko cośmy kochali. Pozostają jedynie mogiły — te widome ślady bytności człowieka — lecz i one z biegiem lat zapadają się w ziemię, coraz głębiej i głębiej i śladów tych w końcu nie staje. Nic więc dziwnego, że ostatnie pożegnanie tego kto odchodzi na zawsze odbywa się z wielką uroczystością. Tak jest obecnie, tak było przed wiekami. Wspaniałe i z wielkim nakładem pieniędzy były urządzone pogrzeby zwłaszcza przez dawnych polskich magnatów i zamożną szlachtę (XVII i XVIII wiek). Na uroczystości pogrzebowe, które trwały niejednokrotnie kilka dni, a nawet tygodni, jeździł tłumnie krewni i znajomi zmarłego. Dmóroł się od gości, którzy wcale nie spieszyli się do odjazdu. Jeden z pamiętnikarzy zanotował fakt, że jacyś goście okazali taką gorliwość w pocieszeniu wdowy i sierot, że prawie kwartał spędzili w domu żałoby, rujnując materialnie pocieszanych.

Trumny, w jakich chowano zmarłych, bywały bądź drewniane, bądź też z kruczki, a pokrywały je zazwyczaj mistryn ornament. Za trumną zmarłego prowadzono konie, przystrojone w kity, pióra żurawie i skóry lamparcie a okrywano je długimi wlokami się po ziemi kapami ze złotogłowia. W czasie pogrzebów hetmańskich, uczestnicy byli świadkami oryginalnej i wzruszającej ceremonii. Tuż za trumną prowadzono pokrytego kirem ulubionego konia zmarłego, niesiono miecz, szyszak i tarczę oblepioną gorejącymi świecami. Gdy orszak znalazł się już w kościele, nie trumnie ze zwłokami ustawiono na katafalku. Wówczas wjeżdżał do kościoła rycerz w zbroi od stóp do głów i lamął u podnóża katafalku kopie, po czym obalał się z konia na posadzkę. Moment ten był najbardziej emocjonującym

przyśpieszyło katastrofę. Jest bowiem rzeczą powszechnie znaną, że suchotnicy wstępujący w związki małżeńskie umierają szybko. Ciało zmarłego zostało sprowadzone do Częstochowy 28.VIII.1728 r., gdzie dopiero 12.II następnego roku złożono je na wieczny spoczynek do rodzinnego grobowca.

— JW. Stanisław Denhof, wojewoda połocki, hetman polny litewski, leczyl się (w Gdańsku) z powodu choroby, na którą zmarł 2 sierpnia, opatrzonej Sakramentami, po sporządzeniu testamentu. Ciało swoje polecił pochować w rodzinnym grobowcu na Jasnej Górze, w Częstochowie, które naprzód transportowane było w asystencji całego dworu i wojska i w kościele częstochowskim umieszczono.

— Dnia 28 tegoż miesiąca wieczorem (w swoim czasie), nastąpiło sprowadzenie jego ciała na Jasną Górę w Częstochowie. Ciało wieziono na ozdobnym wozie tryumfalnym, w uroczystym pochodzie i asyście klasztoru i bractw, pod przewodnictwem Przewielebnego Ojca Prowincjała. W czasie tych uroczystości wygłoszono 3 mowy pogrzebowe i oddano trzykrotnie salwy honorowe w obecności pobożnych pielgrzymów i wielkiej ilości ludzi zebranych na uroczystości. Wreszcie ciało zdjęte z wozu przed drzwiami wielkiego kościoła i umieszczono na podwyższeniu odkrytym czerwonym sukniem, z którego wielebni i czcigodni ojcowie przyjeżdżali i na barkach zanieśli do kaplicy (Capella Diviphoniana) i złożyli na katafalku o godzinie 9-tej wieczór póród śpiewu chóralnego i figuralnego.

— Dnia 29 tegoż miesiąca, a była to niedziela, przewielebny Ojciec Prowincjał zaprosił: JW. chorążego warszawskiego i podstolnego wielkiego, domowników sp. zmarłego, Wielebnego Ojca Stefana z Zakonu Piłarów, teologa i innych urzędników. Po obiedzie w mieszkaniu Przewielebnego Prowincjała Zabrani zadecydowali, żeby w następnym

\*) Vide: „Kurier Częst.“ z dnia 14. II. 1941 Nr 37.

\*) Archiwum Klasztoru OO. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. (Swobodne tłumaczenie tekstu łacińskiego.)

dnia odpiewano przy zwłokach zmarłego całą Jutrznie Żalobną ze mszą św. solenną i żeby przez cały miesiąc były odprowadzane msze św. przy czym w poniedziałki każdego tygodnia odprowadzać się miały nabożeństwa żalobne z mszą św. śpiewaną, aż do dalszego wydania dyspozycji przez JW. Wojewodę połockiego i JW. wykonawców (testamentu).

Do wszystkiego odbywało się za aprobatą JW. Wojewodziny połockiej, aż do dnia 13.II.1729 roku, w którym to dniu złożono ciało do grobu, z wielką wystawnością i przy odgłosie salw honorowych, po odprowadzaniu officium za zmarłych i mszy św. w kaplicy św. Pawła, P. E., którą celebrował Przewielebny Ojciec Prowincjał.

Byli obecni prałaci świeccy i zaproszeni z naszego zakonu przeorowie i członkowie, jako też JW. Warsznicki, chorąży wieluni, w obecności którego odbyło się całe złożenie do grobu.

Obecnie znów do nabycia!  
**SZAMPON**  
**„CZARNĄ GŁÓWKĄ“**  
utrzymuje włosy w zdrowiu i piękności.

Na Stanisławie Denhofie wymarła najbogatsza linia Denhofów polskich. Rozległe dobra rozrzucone po wszystkich częściach Rplitej przeszły na pozostałą po nim bezdzietną wdowę. Dla niej to jeszcze za życia wyjednaliśmy dozwolenie na starostwach: łuckim (1726 r.), oraz ławickim, kałuskim, huchochewskim i kościelickim (1727 r.). O rękę młodej i bogatej wdowy zaczęły zabiegać roje konkurentów. Pani Zofia tymczasem opłakiwała nieboszczyka „nieutulone“ izy wylewając, i nie spieszyła się z powtórnym zamążpójściem. Dopiero w 1731 roku oddała swą rękę księciu Augustowi Aleksandrowi Czartoryskiemu, wojewodzie ruskiemu, wnosząc mu obłmyny posag, podstawę dla królewskiej fortuny Czartoryskich.

Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY

Luty 27 Czwartak

Dziś: Aleksandra, Nestora
Jutro: Leandra, Romana
Wschód słońca o godz. 7,53
Zachód .. 18,35

Zeszyt taryf ogólnych dla ruchu kolejowego między Generalnym Gubernatorstwem a Rzeszą...

W bieżącym miesiącu wszedł w życie nowy zeszyt taryfowy dla tego ruchu, jako „Zeszyt taryf ogólnych”...

Wydanie tego zeszytu taryfowego spotka się niewątpliwie z zadowoleniem załadowców...

Gdzie należy ubiegać się o zezwolenie na wywóz towarów?

O otrzymanie zezwolenia na wywóz towarów z Generalnego Gubernatorstwa należy ubiegać się w poszczególnych urzędach w zależności od rodzaju wysyłanego towaru.

I tak przy wysyłaniu wódek, wyrobów wędzanych, olei mineralnych i ich przetworów, soli, tytoniu, wyrobów tytoniowych, produktów gospodarki leśnej i drzewnej, skóry i wyrobów skórzanych...

Przy wysyłaniu wszelkich produktów gospodarki rolnej nieobrobionej, obrobionej lub przerobionej, jak: wyroby gospodarki zbożowej, pastwnej, browarnianej, ziemniaczanej, cukrowej, ogrodniczej, uprawy winnej, bydłowej, mlecznej, tłuszczowej...

jajozarskiej, rybnej, drobin i t. d. oraz nasion siewnych wszelkiego rodzaju...

Przy wysyłaniu dzieł sztuki i muzealnych — w Urzędzie Gubernatorstwa Generalnego — u specjalnego pełnomocnika dla Ewidencji i Zabezpieczenia Dzieł Sztuki i Kultury.

Zapiski nie są dopuszczone do obrotu paczkowego.

Wysyłanie paczek z odzieżą używaną do robotników polskich w Rzeszy nie wymaga zezwolenia. Paczki przyjmuje miejscowy Urząd Pracy...

Produkcja obuwia w okręgu radomskim. W okręgu radomskim produkuje się miesięcznie 150 tysięcy par obuwia...

Z ksiąg Stanu Cywilnego

Związki małżeńskie zawarli: Marianna z Goliś i Mieczysław Kołaczyk, Marianna z Bilewiczów i Adam Szymański...

Najmłodszy obywatel Częstochowy: Lech Robert Trefon, Urszula Felicja Chrzczaszcz, Barbara Irina Chrzczaszcz...

Zmarli: Kazimierz Józłowicz, 62 lata, Irena Pacuda, 5 lat, Wiktoria Gollis, 62 lata, Stefan Biluchowski, 56 lat, Władysława Wierzbicka, 65 lat.

Wskutek rabunkowej gospodarki drzewnej, uprawianej w b. państwie polskim, produkcja drzewa w Generalnym Gubernatorstwie stoi w rażącej dysproporcji do zapotrzebowania...

Z RADOMSKĄ

Władcy Powiatowy w nowej siedzibie. Od paru dni Wydział Powiatowy w Radomsku przeniesiony został do nowej siedziby...

W miejscach dawnej sali posterzeń rady miejskiej i kulaarów mieszczą się obecnie biura Wydziału Powiatowego i Urzędu Żywnościowego...

Znaczna kradzież mieszkaniowa

U znanego w Radomsku kupca, p. Zygmunta Różyckiego, właściciela kawiarni, popielnica została onegdaj kradzież. Mianowicie z mieszkania jego żłodzię skradziono...

Odzyskanie gospodarki drzewnej

Uruchomienie tartaków — Wywóz i dostawa drzewa

Fakt całkowitego wyeliminowania czynników żydowskich z gospodarki drzewnej Generalnego Gubernatorstwa, został obecnie urzędowo potwierdzony przez wydział lasów przy urzędzie Generalnego Gubernatora...

zarządzeń normujących, ustalono wywóz drzewa na rok 1940/41 na 130 proc. normalnego wywrotu, podczas gdy dla roku 1939/40 koniecznym był wywóz 200-procentowy...

Drzewo włókienne dostarczane było przede wszystkim do fabryk papieru i celulozy, znajdujących się na terenie samego Generalnego Gubernatorstwa...

EKSPEDYCJA kolejowa PRZEWOZY konna TRANSPORTY samochodowe MAGAZYNOWANIE CLENIE. Dom Handlowo - Złeceniowy „DEHAZET”

Za wyrażone nam współzocucie i oddanie ostatniej przysługi. Tomaszowi JĘDRYSZCZAKOWI

POZUKUJE opiekunka do kożystnego interesu. MLYSKIE maszyny, kamle i 1 przehory

PODZIĘKOWANIE Wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom mojego męża S. P. Czesława Otrębskiego

WAŻNE DLA PRACODAWCÓW! DNIA 1 MARCA 1941 r. potracić należy zmienione stawki DANINY OD MIESZKAŃCÓW

«KC» służy Wam

UMEBLOWANY pokój, wszelkie wyroby, blisko dworca, wynajme pójedyńczej osobie. DOMEK z ogrodem w cichej i ładnej okolicy

KONSTANTY BULSKI EMERYT KOLEJOWY. NABONA znane ze swej do broci, krajowych i zagranicznych hodowców, święte, gwarantowane, poleca St. Kurk. Al. Wolno. 647

PROJEKT DO DRU GŁOWY NOWALSKINA. Nowoczwerta Chrzędzkańska Wytwórnia Parasoli

WYDAWNICTWO CHEMIOG dowiadzczeni specjalistki brand: spohywozej, far macoqcynej, far maszynowej i fotograficznej, winiary, mi realnymi receptami, poszukiwani do zlowadzenia w tej wytwórni.

WYDAWNICTWO CHEMIOG dowiadzczeni specjalistki brand: spohywozej, far macoqcynej, far maszynowej i fotograficznej, winiary, mi realnymi receptami, poszukiwani do zlowadzenia w tej wytwórni.

MAJ lat 33, pranie, pragne poznać u ciecia, gospodarza na towarzyską fryz. — Oferty „Kurier” pod „Rolidny” 715

KOMPLETNE URZĄDZENIA OGIĘDLNI Wydadność 2000 szt. na godzinie, budowane przez Maschinenfabrik Roscher G.m.b.H. Goerlitz w. r. 1923 s. m. l. Wyelaz 500 m/m. — Praca spryt. Maro k. II. Wozok do ciecia, czas mojej nieobecności. — Ed. Maciejewski, Kra kard Wozozyna, ków, Salsk 202.

FILATELISCI UWAGI! Praworót dzieł sztuki albumów 12. Zamawiajcie opłatony Album Kaiser Polaki lub Generalnego Gubernatorstwa. Kompletne bezplatnie. Conik katalog zbiorowców 300 s. 30. Przybory filatelijczne. Kart. Dostal. Pakt akti Dom Filatelij styczny, Warszawa, Marszałkowie ul. im. Wiskio 116. 0113 Szolowca Moszcz Marian.

ZGUBIONO dowod osobisty z nazwisko Belfer, Izrael, Warszawa 1. ZGUBIONO dowod osobisty wydany przez miasto Zduńka Wola. ZGUBIONO dowod osobisty (kwit na waga (koloryt) wraz z papierami osobnymi sąsiedzi Kida 76.

WYDAWNICTWO CHEMIOG dowiadzczeni specjalistki brand: spohywozej, far macoqcynej, far maszynowej i fotograficznej, winiary, mi realnymi receptami, poszukiwani do zlowadzenia w tej wytwórni.

WYDAWNICTWO CHEMIOG dowiadzczeni specjalistki brand: spohywozej, far macoqcynej, far maszynowej i fotograficznej, winiary, mi realnymi receptami, poszukiwani do zlowadzenia w tej wytwórni.

DRUKARNIA I LITOGRAFIA „NUMERA CZĘSTOCHOWSKIEGO” III ALEJA 52, TELEFON 22-45

# Przesądy i wierzenia łowieckie

Myśliwstwo starodawną rozrywką Polaków — Szesnaście zajęcy nemroda — Język żubra i wilcza krew

Kraków, w lutym.

Słynęła zawsze Polska z lasów i pól urodzinych, oraz dziesiątek myśliwych. Nie brak było nigdy zwierzca łownego. To też od św. Huberta panował rumor i zgłęk niemaları w kniejach. Wszyscy polowali. Nie było kin, teatrów, miasta zaś służyły jedynie za miejsce chwilowego pobytu, związanego z interesami politycznymi lub handlowymi. Łowy były wtedy terenem zbliżania się i poznawania ludzi między sobą, wymiany zdań, podawania z ust do ust wiadomości o świecie. Jednym słowem myśliwstwo to najpopularniejsza wśród wszystkich ziemianko-ślabskich rozrywek. To też widmo łowieckich zabobonów, zrodzone w zamierzchłych czasach, w puszczy odwiecznej z poszeptów drzew i westchnień wiatrów leśnych, podbija ówczesne dusze myśliwskie i panuje nieprzerwanie a wszechwładnie do naszych czasów.

Powodzenie na łowach było dla pierwotnego człowieka kwestią życia. Łowiec karmił go, ochraniało przed zimnem futrem zwierza. Nie dziw więc, że myśl jego zagłębia się w tajemnicę powodzenia i niepowodzenia łowieckich, co stało się źródłem myśliwskiego zabobonu. W zaraniu naszych dziejów zaczarowane łowy napełniały puszczo zgłękami i wrzawą; polują duchy leśne, duchy umarłych wojowników i dawno zaginionych łowców. Polują nocą przy księżycowej poświacie, a kto posłyszysz głoś psów i głosy trąb łowieckich — ten zgina. Jeśli zaś żyć będzie, nigdy szczęścia nie zagna na łowach. Myśliwice słowiańscy obawia się złych duchów, które wiodły zbłąkanego łowcę po błotnych borach i rozległych łąkach i prowadzić na śmierć niechybnie. Aby przezwyciężyć ich chętną przebiegłość, musiał znać łowca magię tajemną, dziwne zaklęcia i czarodziejskie ziela.

W Polsce pogańskiej wszelkie łowy na grubego zwierza poprzedzały wróżby kapłanów z jelit i z lotu ptaków. Z parsarskiej łowieckich rumaków wnoszone o pomysłowości. Iłb niepowodzeniu przedsięwzięcia. Słuchano wianego głosu wróżby, czyniąc ofiary Radegastowi, bożkowi łowców.

Od najwcześniejszych dni chrześcijaństwa istnieje wiara, że polowanie w święta przynosi nieszczęście. Przestrzega tego „prawa bożego i kościelnego“, każdy myśliwy. Kazimierz Wielki, polując na jelenie w dzień Matki Boskiej, spada z konia i z potłuczenia umiera, wielu zaś

łowców zginęło za karę w takich bezbożnych łowach. Czasem w podobnych wypadkach cud niezwykły zsyła myśliwemu od Boga ostrzeżenie. Pewien szlachcino na polowanie poszedł w trzcinie, w dzień Wielkiej Nocy i zabił zajęcy szesnaście, a gdy ostatniego chciał zabić „rusznica nie puściła, zając za rusznice upalił, drzuzi powstał“. Gdzieśindziej dla ukarania grzesznika „sarna w sieci zamieniła się w wilka“.

### Czarodziejskie siły zwierząt

Niektóre zwierzęta mają w pojęciach łowieckich specjalne czarodziejskie siły. Król puszczy żubr odznacza się wzrokiem bazylijską. Na kogo spojrzysz i wzrok jego zdoła na siebie przyciągnąć, temu serce zamiera w śmiertelnej trwodze, kamienie w wrznięcia i ginie pod kopytami zwierza. Język żubra to również narzędzie mordercze i dotknięty nim myśliwy, zostaje przyciągnięty przez czarodziejską siłę; zanim broni użyje, powalają go i zgniatają na miagze straszliwe rogi leśnego olbrzyma. Poza tym zwierczyna stała się dla zabobonnego łowcy niewyczerpanym źródłem „czarodziejskich remediów“, odwracających chorobę i śmierć. Każda jej część posiada niezwykle cnoty i zalety. Mięso jelenie „febry oddala“ — dzicie „krew czystą mnoży“. Sadło bobra leczy „żyty narwane“ i „chroni od nagłej

śmierci“. Krew wilcza pomaga ludziom, którzy krwią plują.

### Znaki ostrzegawcze

Nasz przesypany myśliwy jest tego przekonania, że spotkanie żywa w drodze na polowanie jest dobrą wróżbą. Nie pójść na na łowy w dniu, w którym wstał z łódka lewą nogą, lub włożyć futro na lewą stronę. Zawróci z drogi do domu, gdy spotka starą babę, lub gdy ktoś żywy mu pomyślności. Nie zawróci z drogi pan Sieciecha z oszaku Bolesława, gdy jego koł potkał się. Ubito tymczasem na polowaniu wiele żubrów, a w końcu ruszyło całe towarzystwo myśliwskie w kierunku łowieckim, gdzie według zebranych wiadomości miał się przećcać nadzwyczajny okaz żubra. Myśliwi nazywają taki egzemplarz odycem, ponieważ biaka się samotnie i nie łączy się ze stadem. Zwierz szcuzty psami i ploszony oszczepami, pedził prosto na Sieciecha, ten zaś rzucił się na ziemię w nadziei, że żubr poleci dalej. Stało się jednak inaczej, bo „zwierz groźny w gniewie, stratał go naprzód kopytami, potem porwawszy na rogi, podrzucił jak piłkę kilka razy, wreszcie stratozanego i nawpół umarłego wrzucił pomiędzy krzaki i ciernie“.

### Gwara myśliwska

Na szczególną uwagę zasługuje gwara myśliwska, która niewątpliwie zawdzię-

## Akcja warzywnictwa i ogrodnictwa w powiecie

Radom, 26 lutego.

Wydział Apropiacji i Rolnictwa przy Starostwie Powiatowym rozesał do rolników naszego powiatu okólnik, w którym m. in. zwraca uwagę rolników na konieczność większego zainteresowania się warzywnictwem, które, szczególnie w dzisiejszych czasach, jest bardzo ważne. Brak dobrowolnych warzyw jest największą bolączką naszego powiatu, co dzieje się na skutek nieumiejętnej ich uprawy. Przede wszystkim brak jest zainteresowania tym działem, brak specjalizacji i złe podejście fachowe. Wracając kilka lat wstecz, wioski nasze nie znaly prawie uprawy warzyw. Uprawiali je tylko przeważnie dwory dla własnej potrzeby lub też gospodarstwa, poświęcone wyłącznie tej dziedzinie. Z czasem uprawa warzyw, została opnowana przez siły fachowe, t. j. ogrodników, którzy warzywnictwo prowadzili na szeroka skalę, zbyszając produkty hurtownikom, a ci po szczególnym konsumentom. Ta rzecz partnera się do obecnej chwili. Odtóż zagadnienie warzywnictwa należy się bezwzględnie więcej zainteresować i warzywa muszą

być uprawiane nie tylko przez ogrodników, ale przez wszystkie gospodarstwa, bez względu na ich wielkość, przynajmniej w dostatecznej ilości dla siebie. Musimy dojść do tego, żeby nasze rynki były zaopatrzone mniej więcej dostatecznie w warzywa — wtedy i cenna będzie niższa.

Specjalną uwagę zwrócić należy na gospodarstwa karłowate, w których w żaden sposób nie reutuje się uprawa plodów rolnych, w tych właśnie gospodarstwach muszą być zaprowadzone warzywniki. Dotychczasowa uprawa warzyw w niektórych miejscowościach była całkiem zadawalającą, w innych i nawet polską dochody, co dodaje nam bodźca do intensywnej pracy w tym dziale. Przy tym należy wpajać w młode pokolenie zamiłowanie do ogrodnictwa, które stworzy nowe warsztaty pracy i umożliwi pełne dobre utrzymanie.

W związku z powyższym przy Izbie Rolniczej zorganizowana została pomoc fachowa. — Wszyscy zainteresowani mogą się zgłaszać po poradę i instrukcje do Wydziału Rolnego przy Izbie Rolniczej, Radomsko, ul. Niemiecka 12.

cza pochodzenie swoje magicznym zabobonom. Jak bowiem wiadomo, słowo posiada według ludowego przesađu moc czarodziejską. Przysłowie „Nie wywuhaj wilka z lasu“ stworzył zabobonny myśliwy. Miało ono ostrzeżać brać myśliwską przed nazwaniem wilka właściwym imieniem, co przynosiło nieszczęście na łowach. Nazywa się go więc do dnia dzisiejszego „kobyłarzem“ lub „basierem“, bo w słowach tych mieści się czarodziejska moc ochronna, podczas gdy wymówienie słowa „wilka“ ma być magicznym wywołaniem straszliwego drapieżnika z jego kryjówek. Oczy wilka nazywa myśliwy lampami, żeby kłaniami, głowę ławniakiem. Zajac zwie się w gwarze myśliwskiej kotem, lis — mykita, niedźwiedź — młsiem. Nic sobie nie robi „z najświetniejszych przekonani myśliwskich“ wytrawny łowca Odolaniecki, ale też został w końcu srodcie ukarany, bo oto opowiada w swoich pamiętnikach: „Niedźwiedź mnie przywitał łapą w wierzch głowy tak, że mnie z tym światem mało nie pożegnał, bo mi czerep aż do mózgu pazurami rozdarł. Tak mi się miło łowy nieszczęśliwie udaly, że łubom go ubić i skórę z niego zdzi, alem jego mocno przyplacił, gdy mi kości szły rzęsićcie z głowy mojej“.

### Opowiadanie zabobonnego myśliwego

A oto opowiadanie zabobonnego nemroda: „Psy moje szarpiały potężnego odycę, pedziły go obces na mnie. Ciągnę za cyngiel, nie spuszczą kurków, ciągnę za drugi — to samo się dzieje, a tu odycie pod nogami. Ledwie się wygiąłem, jak z gutaparki ulany, a już mnie potwór tnie kiem szesławia, bo przećcał jedynie kołuch, nie zostawiając śladu na mej skórze. Włosy czapkę podniosły, krew mi do głowy uderzyła i poty mnie obaly, lecz mi psów zał, przekonany, że im się odycie dla we znaki. Podskakuje kilka kroków i chce paścić moje szatki, lecz znowu kurki odmówiły poszuszeństwa. Ot, znowu tajemnica. Psy oszaczły kilka razy zwierza, sądząc po głosie. Mnie zaś poczęła febra trząść, z wysileniem dobiłem do domu i rzuciłem się na siennik, dzwoniąc żębami. Zadna pościel i kożuchwy ogrzać mnie nie mogły. Po tej lodowatej godzinie poty na oale ciało wystąpiły. Przeleżałem jeszcze chwile, wstałem i oczywiście poszedłem do mojej zepsutej w zamkach strzelby, ale — o dziwo — obydwa cyngle doskonale spuszczają. Ze to był urok, o tym jestem przekonany, lecz kto go rzucił, tego do dnia dzisiejszego dociec nie mogę — ten zaś odycie wydaje mi się zaczarowanym“.

## Z KRAKOWA

### Kradzież wiewprza

Na plebanii w Korwiu koło Ojowca, skradziono proboszczowi ks. Stanisławowi Seredziejowi, wiewprza wagi 80 kg., którego zabito na sąsiednich polach i mięso zabrano.

## Z WARSZAWY

### Zakaz urządzania zabaw karnawałowych

Jak wynika z zarządzenia pełnomocnika Stefa okręgu na m. Warszawa, wydanej na zasadzie rozporządzenia o administracji gmin miejskich i wiejskich, oraz na zasadzie postępowania karno-administracyjnego z dnim ogłoszenia zarządzenia nie wolno w Warszawie sprzedawać ani kupować kostiumów karnawałowych, mask, sztucznych ogni bengalskich itp. artykułów rozrywkowych. Poza tym zarządzenie to przewiduje zakaz urządzania wszelkich zabaw ląnowałowalnych i publiknych jak i prywatnych, oraz ulicznych pochodów karnawałowych. Niestosowanie się do wydanego zarządzenia pociąga za sobą karę grz. wny do 1.000 zł. a w razie nieściągłości karę aresztu do 3 miesięcy.

### Wyrafinowana oszustka przed sądem

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie stała 25-letnia Janina Maria Silberberg-Ankudowicz, oskarżona o kradzież futer, garderoby, bielizny, oraz innych przedmiotów na szkodę Antoniny Petrykiewicz. Oskarżona na jesieni 1939 roku zamieszkała jako subkorkarka u poszkodowanej Petrykiewicz, podając się za żonę oficera b. armii polskiej. Pomiedzy obydwoma kobietami nawiązała się nie sympatja, którą wykorzystywała Silberberg dla celów oszusteckich. Oskarżona będąca bez środków do życia utrzymywała była przez swoją przyjaciółkę, a poza tym czerpała dochody z pieniędzy wyludanych od narynych kobiet którym przyrzekała posada-

### w „swoim“ sklepie, jako też w instytucji Czerwonemu Krzyzu. W dniu 9 listopada Ankudowicz przystąpiła do dzieła. Pod zmąysłym protekstem wyprawiła ona Petrykiewicz do Otwocka, gdzie rzekomo miał na nią czekać jakiś inżynier. Podczas nieobecności właścicielki mieszkania Ankudowiczowa spakowała niemal całą jej garderobę, futra, kcy, bieliznę osobistą i pościelową, oraz wiele cenny drobnotek ogólnej wartości okolo 15.000 złotych, które to rzeczy przy pomocy swojej współzniczki niejakiej Piliłchowny natychmiast przewiozła do Krakowa. W Krakowie złodziejka legitymujała się pożyżoną od jednej z koleżanek legitymacją jako Anjela Marchand, zamieszkała u przygodnie poznanej przyjaciółki Ireny Piotrkowskiej, z która po kilku tygodniach powróciła do Warszawy, gdzie została przez policjanta aresztowana. W czasie sezzan przed sądem wyszło na jaw, że rzekoma Ankudowiczowa jest żydówką, a paniąnskie jej nazwisko brzmii Silberberg. Poza tym posługująca się ona nazwiskami Erebrzyckiej, Litke i Marchand. Złodziejka była „uż dwukrotnie karana za popełnione kradzieże, co sąd biorąc pod uwagę skazał ją na 3 lata więzienia.

### „Na subiektera“

Już od dłuższego czasu grasowała w Warszawie, szczególnie w centrum miasta para złodziejka, zgłaszająca się na skutek ogłoszeń o wynajęcie pokoiów dla sublokatorów. Najpierw przychodziła kobieta, oglądając pokój do wynajęcia i oświadczając następnie, że poszukuje mieszkania dla bogatego przyjeźdnego kupca. W kilka minut później przychodził jakiś mężczyzna pod tym samym protekstem i wówczas, korzystając z chwilowej nieuwagi domowników, kobieta lub mężczyzna kradli wszystko, co im wpało pod rękę szesząc głośnie pieniędzy, biżuterię i cenne drobnotki. Gdy przychodził wspólnik, złodziejka

### zawyczaj już wychodziła obiecując powróci. Na skutek liczych doniesień, policja wszczęła energiczne dochodzenia i w jednym z domów przy ul. Marszałkowskiej złodziejka podająca się za 32-letnią Helenę Nowaczyską, została ujeta. Za współzniczkiem wdrożono dochodzenia.

### Cygan — złodziejem

Jeden z gospodarzy wsi Ogarek udzielił noclegu nieznanemu cygancowi. Po przeproszeniu nocny odchodzący cygan zabral za sobą na pamiętkę buty będące własnością gospodarza. Do tej chwili złodzieja nie złapano.

### Ucieleśnie aresztanta

Z aresztu gminnego w Binłowiez zbiegł niejakim Władysław Rokicki i uiał się w niewiadomym bliżej kierunku.

## Z KIELC

### Kradzież bielizny

Nieznani sprawcy dostali się na strych domu przy ul. Bodzanki 92 w Kielcach, skąd skradli Lejbowski Machtygorowi sukacę sz białezną wartości 500 zł.

### Skonfiskowano partię części rowerowych

W czasie rewizji domowej, przeprowadzonej w mieszkaniu niejakiego W. Kowala w Kosowie, powiat Jedrzejewski, policja skonfiskowała partię różnych części rowerowych, pochodzących prawdopodobnie z kradzieży. Towar zabezpieczono.

### Zaginiona

W dniu 4 stycznia b.r. opuściła dom żona soltysa wsi Bilczewski, gm. Radzanów, w pow. Buskim, „farianna Lis, lat 52 i do tej pory nie powróciła.

Wszelkie poszukiwania za zaginioną pozostały bez wyniku.

### Młodociany cygan skazany za kradzież

20-letni cygan Władysław Kamiński bez stałego miejsca zamieszkania, został skazany przez Sad Grodzki w Jedrzejewie na pół roku więzienia za kradzież wiewprza wartości 500 zł. na szkodę Marii Krasowskiej z Zarzeczy w pow. Jedrzejewskim.

### Kradzież krowy

W Budnie Dolnem gm. Brzesko w pow. Miechowskim skradziono Antoniemu A-tlasowi krową wartości 1.000 zł.

## Najbiedniejsza ludność pow. jedrzejewskiego pod opieką Rady Opiekuńczej

Niedawno powołana do życia Rada Opiekuńcza powiatu jedrzejewskiego przejęła ostatecznie od P. C. K. wszystkie czynności opiekuńcze nad najbiedniejszą ludnością powiatu oraz objeła również opiekę ochronną parafialną przy kościele św. Trójcy i klasztorze Błg. Wincenciego Kadłubka w Jedrzejewie oraz ochronkę w Nagłowicach.

Karja pomocy zapomogowej w styczniu b. r. objęła czterdziestkę kilku osób, kilkunastu osobom udzielono zasiłków pieniężnych na podróz oraz wypłacono komitetom wydziałowym: w Jedrzejewie 200 złotych, w Radkowiu 264 zł i w Mystyszowie 232,40 zł.

Vertical text in the left margin, likely containing names of contributors or administrative notes.

# Cuda nowoczesnej nauki

Od «czarnych diamentów» do «płynnego złota» — Cukier drzewny — Z mleka wełna

Kraków, w lutym.

Niemcy, które zawsze słyndy z tego, że u nich najpotężniej rozwija się nauka chemii, już przed wojną światową rozpoczęły pracę, mającą na celu uniezależnienie się na wypadek wojny od innych państw. Dlatego też w organizacji przemysłu chemicznego zajęły one produkujące stanowisko. Kiedy wzmożona komunikacja lotnicza i samochodowa spowodowała znaczne zużycie materiałów spalinowych, t. zn. benzyny, smarów i różnych olejów, wówczas chemicy niemieccy wynaleźli materiał zastępczy — węgiel — z którego po przerobieniu można otrzymać benzynę t. zw. «leune»; nie ustępującą pod względem jakości benzynie, używanej w ropie naftowej. Pierwszym, który wydobyl z węgla kamiennego ropę był profesor chemii na uniwersytecie w Heidelbergu — Bergius. Zasada jego fabrykacji przedstawia się bardzo ciekawie.

Dokładnie zmielony węgiel brunatny miesza się z drobnymi ilościami ropy naftowej, skutkiem czego tworzy się masa, przypominająca swym wyglądem pastę do obuwia. W wielkich stalowych cylindrach poddaje się tę mieszaninę ciśnieniu około 150 atmosfer i ogrzewa się gazem wodoru do 400° C. Wtedy ta masa ta zmienia się na ciecz i wypływa z cylindrów. Ciecz — zblizona składem chemicznym do ropy naftowej — poddaje się destylacji i wydobycia się przez to jej cenne składniki, t. zn. benzynę, oleje i naftę. Ważną rzeczą w przetworczności węgla na ropę jest całkowite użytkowanie surowca. Zakłady przetwórcze, których na terenie Rzeszy jest wystarczająca ilość, dzień i noc kontynuują przerobkę węgla na benzynę — produkt tak ważny w okresie wojennym.

Z tony węgla uzyskuje się tym sposobem 500 kg olejów ropnych, 5 kg amoniaku, 225 kg koksu, 240 kg gazu ropnego, a na odpadki przypada zaledwie 20 kg.

Koks tutaj powstały zużywa się jako środek opalowy przy fabrykacji. Z 500 kg olejów ropnych otrzymuje się przez dalszą przerobkę 150 kg benzyny, 200 kg oleju, nadających się do poruszania motorów, 60 kg smarów, 80 kg olejów do opalania. Poza węglem i małą ilością ropy naftowej, do otrzymania z węgla benzyny jest jeszcze potrzebny wódz. Gaz ten otrzymuje się w sposób bardzo tani przez działanie pary

wodnej na owe 240 kg gazów ropnych, otrzymywanych przy destylacji węgla.

Najważniejszym atutem, przemawiającym za ropą syntetyczną jest jej taniłość. Okazało się w praktyce, że lepiej kalkuluje się wytworzenie ropy w opisany powyżej sposób, aniżeli sprrowadzanie jej ze źródeł naturalnych.

Niemcy, jako kraj zasobny w pokłady węgla, a pozbawiony źródeł ropodajnych, są więc wobec tego w stanie zupełnie uniezależnić się gospodarczo pod tym względem od zagranicy, co jest ważną okolicznością w okresie wojennym.

Potrzeba jest matką wynalazków. To powiedzenie tak w czasie wojny 1914 roku, jak i obecnie sprawdziło się w całości. Wskutek braku surowców, a przy wysokim poziomie chemii znajdujących w Niemczech coraz to nowe sposoby do otrzymywania środków zastępczych materiałów pędnych, artykułów żywnościowych, a nawet wkraczono w dziedzinę wytwórczości tekstylnej. Powstały już w czasie wielkiej wojny fabryki nafty syntetycznej, a obok niej sztucznego chleba, cukru i innych środków żywności.

Fabrykowanie cukru z drzewa zawięzujemy chemikom niemieckim Willstätterowi, Bergiusowi, a także Schollerowi. Do fabrykacji nadaje się drzewo o zawartości 30—40 proc. wody. Drzewo rozdrabnia się na miążgę i suszy aż do zawartości od pół do 1 stopnia wilgoci, a następnie tak przygotowaną miążgę drzewną zalewa się 40-proc. kwasym solnym na przeciąg około 8 godzin. Wtedy to — pod wpływem kwasu — następuje zokrzuszenie skrobii, zawartej w drzewie. W ten sposób otrzymuje się rozmaitego rodzaju cukry, oraz kwas octowy. Cały ten proces odbywa się w specjalnie skonstruowanych aparatach, zwanych dyfuzorami, a opiera się na zjawisku dyfuzji, to znaczy wzajemnej wymiany cząsteczek między kwasem, substancją zokrzuszoną i innymi związkami, które się tu wytworzą. Surowy ten roztwór oczyszcza się przez filtrowanie, zageszcza i uwalnia od kwasu solnego. Uwalnianie od kwasu solnego odbywa się przez odparowanie całego roztworu w niskiej temperaturze nad próżnią. Następnie do rozpylonego roztworu cukru wprowadza się ograny do odpowiedniej temperatury olej gazowy, wskutek czego zawartość kwasu solnego spada z 32 proc. do 9 proc., a zawartość cukru

wzrasta z 28 proc. do 56 proc. Olej od cukru oddziela się na wirownicach, reszta zaś kwasu solnego uwalnia się podczas suszenia cukru, a pozostałe drobne ilości neutralizują się.

Gotowy produkt rozpuszcza się w wodzie na kolor ciemno brązowy lub czarny. Jak obliczenia wykazują, ze 100 kg absolutnie suchego drzewa otrzymuje się mniej więcej 61 kg substancji, tak zwanej glukozy, 5 kg cukru, 30 kg substancji drzewnej, zwanej ligniną i 4 kg kwasu octowego. Koszt produkcji 100 kg cukru drzewnego wynosi zaledwie 11 marek.

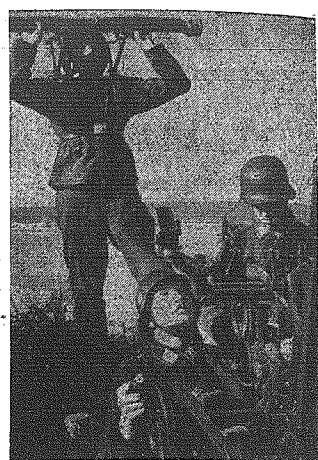
Oczywiście, że cukier taki bezpośrednio do spożycia nie nadaje się, wymaga jeszcze całego szeregu przeróbek i praca na tym polu postępuje w Niemczech stale naprzód, a wszelkie udoskonalenia są zachowywane w tajemnicę. Skromne dane, które wyjawiono ogółowi, potraktowane są powierzchownie i dlatego nie przedstawiają większej wartości dla chemików. Dodać trzeba, że cukier drzewny da się bardzo łatwo przerobić na alkohol.

Metoda Schollera, o którym wspomnieliśmy na początku, polega na zokrzuszeniu drzewa za pomocą kwasu siarkowego pod ciśnieniem. Aparatura składa się z kolby napełnionej tlenem i bakterii mączny. Przebieg fabrykacji polega na tym, że roztwór 1 proc. kwasu siarkowego przeciska się przez naczynie wypełnione drzewem, a zokrzuszenie odbywa się w temperaturze około 185 stopni pod ciśnieniem 15 atmosfer.

Tym sposobem jesteśmy w stanie otrzymać ze 100 kg suchego drzewa 48 kg cukru i 30 kg ligniny. Roztwór stąd powstały daje się przerobić bardzo łatwo na alkohol przez dodanie do niego pożywek drożdży. Metoda ta wyrobowana w niemieckich drożdżowniach, kalkuluje się również bardzo tania, albowiem za 15 marek można wyprodukować 100 kg cukru drzewnego.

Widać z tego pobieżnego opisu, że Niemcy, które zapoczątkowały w czasie wielkiej wojny rozwój przemysłu chemicznego, nie spoczyły na laurach, a przeciwnie wzmogły swoje starania, co w sumie przyniosło — dzięki stosowaniu środków zastępczych — całkowicie uniezależnienie się od zagranicy.

W czasie wojny wzmożone zapotrzebowanie zwiększa popyt na surowce tekstylne. Wiadomo, że Europa surowce te musi sprrowadzać po większej części z krajów zamorskich, co w okresie



Niemiecka artyleria przeciwlotnicza na stanowisku nad Kanałem La Manche

wojennym jest utrudnione, a nawet uniemożliwione.

Aby zapobiec temu, chemicy — w tym wypadku włoscy — odkryli po długich badaniach i doświadczeniach, że sztuczną wełnę można wyprodukować z białka mleka — kazeiny, czyli sernika.

Z jednego kilograma kazeiny otrzymuje się 1 kg wełny. Badania wykazały, że wełna chemiczna nie ustępuje w jakości wełnie naturalnej owczej, a ma także tę zaletę, że można z niej wytworzyć całkiem czystą przędzę dowolnej i jednakowej długości i grubości. Próby wytrzymałości wykazały, że trwałość sztucznej wełny jest zaledwie 10 proc. mniejsza, aniżeli wełny naturalnej.

Już w roku 1935 przystąpiono we Włoszech (Mediolan) do fabrykacji sztucznej wełny, którą nazwano lanitalem. Produkcja ta w początkach wynosiła zaledwie 500 kg miesięcznie, a dziś dzięki powstaniu nowych ośrodków przerobczych, produkcje wełny sztucznej doprowadzono do 500 kg dziennie.

Jak donosiło znaczenie posiada ten wynalazek, najlepiej zilustruje nam fakt, że np. b. państwo polskie sprrowadzało tego surowca za 85 milionów złotych rocznie.

Wynika więc z tego, że dzięki trudnym — wytworzonym okresem wojennym — warunkom — chemia wykorzystana została do rozwiązania ważnych w obecnym czasie problemów dostarczania środków spalinowych, odywocznych i tekstylnych.

## «Sprzedane skrzydła»

Proces Kubali to szereg aktów bezprawia i przemocy nad obywatelem, chcącym jedynie dobra państwa — Nawet prawo łaski odebrał p. Prezydentowi plk. Beck

Streszczenie poprzedniego odcinka:

Płk. Rumínski, jako przewodniczący rozprawy sądowej przeciwko Kubali, okłamał skład sądu, aby nakłonić go do głosowania za takim wyrokiem, jaki był z góry nakazany. Tenże podpułkownik nie chciał dopuścić do przeprowadzenia łowodu prawdy, ani do powołania przez Kubalę ekspertów pisma maszynowego, celem stwierdzenia, czy anonimowy list do pułkownika Rayskiej, pisał naprawdę Kubala. Za skazanie Kubali płk. Rumínski i prokurator Chirouski zostali odznaczeni «Złotym Krzyżem Zasługi». Sąd wojskowy skazał Kubalę na rok więzienia za podostawienie mu listu do p. Rayskiej, bez żadnych dowodów, a tylko na podstawie sfałszowanego przez plk. Rayskiego dokumentu. List ten mogło napisać 6 maszynistek i kilkadziesiąt osób mających dostęp do maszyn w budynku I.B.T.L.

17) Najwyższy Sąd Wojskowy, któremu udowodnił mój obrońca wszystkie bezprawia dokonane przy wydawaniu wyroku przez Wojskowy Sąd Okręgowy Nr. 1, wyrok mimo to zatwierdził, przy czym sam przewodniczący rozprawy i Szef Najwyższego Sądu, gen. Mecnarowski kilkakrotnie pogwałcił napisany przez niego samego Wojskowy Kodeks Karny. Jak z tego widać nasi sędziowie wojskowi mogą służyć

za wzór bezprawia i niesprawiedliwości.

18) Ani w śledztwie, ani na rozprawie sądowej nie chciano przesłuchać tych świadków, którzy mogli udowodnić, że list do p. Rayskiej był napisany z rozkazu samego plk. Rayskiego naturalnie w tym celu, by mi mnie rzucić podejrzenie.

Płk. Rayski bowiem kazał sfałszować dokument porównawczy, pisany, jak stwierdził biegły w Sądzie, przez jakąś maszynistkę, której Sąd nie chciał sprrowadzić. Posługując się tym dokumentem Sąd uznał mnie autorem listu do p. Rayskiej.

19) Sąd wydał wyrok na podstawie podobieństwa poruszanych w memoriale i w liście do p. Rayskiej z brodnii plk. Rayskiego, chociaż w wyroku Sąd stwierdza, że zbrodnie te mogła napisać każda kucharka, gdyż są «notorycznie» znane.

Jak stwierdziłem i udowodniałem Sądowi, zarzuty postawione w liście do p. Rayskiej były pisane z dziennika warszawskiego «ABC», z dnia 9.IX-30.

20) Przy karaniu zastosowano ołbrzymi wymiar kary, który tym więcej musi każdego uderzyć, że ten sam Sąd Wojskowy Okręgowy Nr. 1, miesiąc przedtem ukarał za takie same przestępstwo oficera z Poc. Panc. tyl-

ko „dwoma“ tygodniami i twierdzy, tj. bez wydalenia z Korpusu Oficerskiego (wyrok Nr. sp. K. O. 531/30). Mnie zaś dano rok więzienia.

Naturalnie oficera tego nie sądził wykonując rozkazy plk. K. S. Rumínski, a za obrażonym przełożonym nie ujął się wszechwładny w Polsce protektor plk. Beck.

Przez to, że nie dopuszczono do przeprowadzenia dowodu prawdy, ukarano głównie własne Państwo, ponieważ przesuwał w nim nadużyć Szefa Departamentu Aeronautycznego i całej klikki z nim złączonej, Państwo odniosłoby wielkie korzyści w kierunku wydania natychmiastowych zarządzeń dla poprawy lotnictwa i wstrzymanie dalszych nadużyć czyhających na zgubę Polski.

21) Pierwszy wiceminister Spraw Wojskowych i zastępca P. Marszałka gen. Komarzewski z rozkazu plk. Becka ujął się za plk. Rayskim, n'e żądając wyjaśnienia afery mego procesu ani wsa dzenia plk. Rayskiego do więzienia i wytoczenia mu sprawy sądowej. Jak tego zażądała Prokuratura Wojskowego Sądu Okręgowego Nr. 1 w swoim wniosku wysłanym do Ministra w marcu br. oraz N.I.K.P.

W takich warunkach trudno, aby mnie nie zrobiono winnym i nie ukarano. Rozprawą bowiem kierował Sąd,

który, popełniając wobec własnego Państwa zbrodnię, nie chciał dopuścić do poprawy straszego stanu naszego lotnictwa, który mógł ujawnić przeprowadzony na rozprawie dowód prawdy. Sąd zajmował się na rozprawie wszelkimi możliwymi głupstwami, jak: kto, kiedy, na jakiej maszynie pisał i t. p., ale dlaczego to zostało napisane i czy prawdziwie były stawiane plk. Rayskimi zarzuty, które chciałem udowodnić — tego nasz Sąd wiedzieć nie chciał. Natomiast, stosując system bolszewickich sądów, zrobił mnie przemocą winnym celem wypełnienia rozkazu dla ukrycia zdraycy Państwa. Za przysłuzenie się protektorem plk. Rayskiemu otrzymali wykonawcy rozkazów order.

Nie! trudno zamysłować sobie powody, dla których Rząd, celem zwalczania mnie, zorganizował wszystkie swoje organa jak: Zandarmerię Wojskową, Sąd, Prokuraturę, prasę i Gabinet Ministra Spraw Wojskowych. Na pewno, jeśli się nie rozchodziło o kompromitację najwyższych sfer rządzących, przez udowodnienie im łapownictwa i zdrady Państwa — to żadne pismo nie wspominałoby nawet o moim procesie, wynikłym na tle obrazy przełożonego, przynisując mi niestworzone rzeczy i wyolbrzymiając mój zarzą z plk. Rayskim. Spraw takich sądy rozstrzygają tysiącami i nikt o nich nie wie.

Proces mój po Brześciu jest dalszą habną ze strony Rządu jako akt bezprawia i przemocy nad obywatelem, chcącym jedynie dobra Państwa.